Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 265 | Kraków, piątek 17 listopada 1922 | Rocznik XXXI.

100 marek za numer

Miesięcznie marek 2500

Zagranica miesięcznie 4000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr. Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Dokumenty ósemki

I.

Cyfrowy wynik wyborów zadał kłam głoszonemu nahalnie przez ósemkę frazesowi, jakoby ona była patentowaną przedstawicielką ludności katolickiej. Oto w województwie krakowskiem przy wyborach do Senatu ogółem głosowało okrągło 411.000 wyborców. Głosy żydowskie łatwo odliczyć od tej ogólnej sumy, albowiem żydzi głosowali solidarnie na listę Nr. 24. Liczba głosów żydowskich wyniosła więc 31.000. Cała reszta to głosy katolickie. Głosowało zatem **380.000 wyborców katolickich. Z tych tylko 113.000 głosowało na ósemkę, a więc mniej, niż trzecia część. Przeszło dwie trzecie, bo 267.000 wyborców katolików głosowało na inne listy, a nie na ósemkę.** Wynika z tego, że ks. biskup Sapieha i p. Godlewski reprezentują tylko mniejszość ludności chrześcijańskiej województwa krakowskiego, i to zaledwie mniej niż jednę trzecią, natomiast **senatorowie jedynki i dwójki są przedstawicielami przeszło dwóch trzecich, a więc ogromnej większości ludu katolickiego Małopolski Zachodniej.**

II.

Irytuje się „Rzeczpospolita" na „Naprzód" za wydobycie na światło dzienne afery banku w pałacu biskupim. Dziennik ósemki gniewa się na nas za to, że w kwestyach moralnych nie uznajemy żadnego kompromisu. Zwyczajem naszych domorosłych faszystów straszy nas „Rzeczpospolita" okropnemi pogróżkami, w przekonaniu, że się zlękniemy.

Mimo tej groźnej miny „Rzeczypospolitej" nie pójdziemy w sprawach moralności śladami ósemki, która ma w tym względzie pojęcia zgoła odmienne od naszych. Jak bardzo się w tej dziedzinie różnimy, wyjaśni może następująca ciekawa historya:

Krótka jest pamięć w społeczeństwie, w którem — jak powiedział Słowacki, — „myśl nie trwa i godziny". Są jednak i u nas ludzie, którzy pamiętają, że jeszcze przed wojną pewien redaktor polski na Górnym Śląsku, niejaki **Jan Kowalczyk, zdefraudował pieniądze polskiego funduszu wyborczego i drapnął do Ameryki.** W czasie wojny wypłynął ten sam Jan Kowalczyk w Europie, jako działacz paryskiego „komitetu narodowego". W nagrodę za to został w Polsce niepodległej komisarzem rządowym górnośląskiej izby handlowo-przemysłowej.

A teraz oto czytamy wiadomość, że p. Korfanty, wybrany z Górnego Śląska senatorem, zrzekł się wyboru i w jego miejsce **wejdzie do Senatu Jan Kowalczyk**, drugi kandydat na tamtejszej liście ósemki. Nie wiemy, **czy to ten sam Jan Kowalczyk, który zdefraudował pieniądze narodowe, będzie teraz z ramienia ósemki polskim senatorem,** czy też jakiś jego imiennik. Pragnęlibyśmy żeby „Rzeczpospolita" zechciała to niedwuznacznie wyjaśnić.

III.

Aby uzyskać fundusze wyborcze na agitacyę wyborczą w okręgu nowosądeckim, obiecała chjena hrabiemu Stadnickiemu z Nawojowej, że go posłem wybierze, jeżeli jej da 30 milionów. Hr. Stadnicki uwierzył i dał na początek 15 milionów. Wtedy chjena postawiła go na trzeciem miejscu swej listy, pocieszając go, że którykolwiek z dwóch pierwszych kandydatów zrzeknie się na jego rzecz mandatu. Hr. Stadnicki uwierzył i dał znowu 15 milionów.

Aliści zostało wybranych w owym okręgu dwóch posłów z ósemki. Hr. Stadnicki do chjeny: „Niechże się teraz któryś z nich zrzeknie". A chjena na to: „Żaden z nich nie chce".

Stare przysłowie: „wyszedł, jak Zabłocki na mydle" — powinno odtąd brzmieć: „wyszedł, jak Stadnicki na ósemce".

Zwołanie Sejmu

Ostatnie posiedzenie starego Sejmu 27 listopada
Pierwsze posiedzenie nowego Sejmu 28 listopada

Warszawa. (AW) Prezydent Nowak po porozumieniu z marszałkiem Sejmu Trąmpczyńskim ustalił termin zwołania **Sejmu ustawodawczego na ostatnie pożegnalne posiedzenie na 27 listopada,** zaś **nowego Sejmu na dzień 28 bm.** Jutro prezydent Nowak przedstawi Naczelnikowi państwa do podpisu dekreta o zwołaniu Sejmu i Senatu w terminie powyższym.

NACZELNIK PAŃSTWA ZAGAI SEJM

Warszawa. (AW). W myśl postanowienia ustawy przejściowej zagajenia Sejmu i Senatu dokona **Naczelnik państwa.** W południe odbędzie się zagajenie sesyi sejmowej, wieczorem senackiej. Pierwsze posiedzenie nowego Sejmu otworzy prawdopodobnie jako najstarszy wiekiem poseł Krempa z grupy Stapińskiego, pierwsze posiedzenie Senatu **senator Limanowski** z grupy PPS.

Warszawa (AW). Dnia 27 listopada w salach sejmowych odbędzie się raut dla członków byłego i nowego Sejmu oraz Senatu. Weźmie w nim udział około 800 osób.

OBRADY WYZWOLENIA.

Warszawa. (AW). Wczoraj rozpoczęły się obrady zarządu Wyzwolenia z pełnym klubem sejmowym oraz senackim. Obrady mają ustalić linie polityczne i taktyczne klubu w nowym Sejmie, oraz mają zadecydować o organizacyi wewnętrznej tych klubów .Zarząd stronnictwa proponuje na prezesa klubu sejmowego pos. Thugutta, na prezesa klubu senackiego Woźnickiego. Pierwszy klub liczyć będzie około 49 osób, drugi ośmiu senatorów. Na tem posiedzeniu stwierdzono, że w skład klubu Wyzwolenia wchodzi **22 posłów z wyższem wykształceniem,** czternastu zaś średnio wykształconych.

Wynik wyborów do Senatu

Warszawa. (AW). Prasa tutejsza daje następujące zestawienie podziału 111 mandatów do Senatu: Lista Nr. 1 otrzyma 15 mandatów, **Nr. 2 — 7 mandatów** (bez mandatu z listy państwowej), Nr. 3 — 8 mandatów, Nr. 7 — 2 mandaty, Nr. 8 — 51, Nr. 15 (Okoń) 1, Nr. 16 — 21, Nr. 23 (syoniści małopolscy) 4. Z listy Nr. 24 w wojew. poleskiem w połączeniu z listą Nr. 8 wejdzie jeden senator, tak samo jak i z listy Nr. 22 w nowogródzkiem w połączeniu z listą Nr. 8.

Podwyżki dla urzędników

Warszawa. (AW) Rada ministrów uchwaliła na posiedzeniu dnia 13 bm. dodatkową podwyżkę do pensyi urzędników państwowych na miesiąc listopad o dalsze 15 procent. Na grudzień projektowana jest podwyżka o 30 procent, o której Rada ministrów zadecyduje na najbliższem posiedzeniu.

Udział Polski w konferencyi rozbrojeniowej

Warszawa (AW.) Rząd polski wysłał wczoraj zawiadomienie do rządu sowietów, iż Polska weźmie udzał w konferencyi rozbrojeniowej, która ma się rozpocząć dnia 30 bm. Skład delegacyi na tą konferencyę ma być wyznaczony wkońcu bieżącego tygodnia.

Order hiszpański dla Naczelnika państwa

Madryt (PAT) Dekret królewski przyznaje Naczelnikowi państwa Piłsudskiemu wielki wojenny krzyż zasługi.

Proces Fedaka

(AW. Lwów, 15 listopada.

Dzisiaj w dalszym ciągu przemawiali obrońcy dr Szuchowicz obrońca Sztyka, dr Ewyn. dr Oleśnicki i dr Bandel. Obrońcy apelowali do sędziów o werdykt uwalniający. Jutro przemawiać będą dalej obrońcy.

Zasądzenie ukraińskiego pułkownika

Lwów (PAT W tutejszym sądzie karnym toczyła się przez 5 dni rozprawa przeciw Włodzimierzowi Fedorowiczowi, byłemu pułkownikowi armii ukraińskiej, który w listopadzie 1918 dopuścił się szeregu okrucieństw. W dniu 28 listopada 1918 przybył do Mikulinicc austr. batalion strzelców złożony z samych Polaków. Batalion ten został otoczony przez chłopów i Ukraińców. Widząc przewagę, batalion wysłał parlamentarzy, których aresztowano, a żołnierzom kazano składać broń. Gdy to uczynili, Ukraińcy rzucili się na batalion i w walce poległo 100 ludzi. Pozostałych za pozwoleniem Fedorowicza rabowano i bezpodstawnie internowano. Równocześnie zarządził Fedorowicz szereg mordów i rabunków. Na podstawie werdyktu przysięgłych skazano Fedorowicza na karę śmierci, którą w myśl ustawy amnestyjnej **zamieniono na 15-letnie ciężkie więzienie.**

Co będzie dalej?

Drożyzna po wyborach rośnie!

Wybory do Sejmu i Senatu ukończone. W ogólnych zarysach znany już jest układ sił w nowym Sejmie; wiadomo, że ani prawica, ani lewica same przez się nie mają większości, a blok 90 posłów mniejszości narodowych: żydów, Niemców, Ukraińców, Białorusinów i 1 Moskala, będzie „języczkiem u wagi", będzie przedmiotem zabiegów jednej i drugiej strony od przypadku do przypadku, gdyż wątpliwem jest, czy prawica lub lewica zechcą na stałe wiązać się.

Czego ludność chciała, głosując na wybrane przez się listy i czego ona po swych wybrańcach się spodziewa? Dla ludzi, trzymających rękę na pulsie opinii publicznej, nie jest tajemnicą że szerokie masy ludności ani nie mają zrozumienia ani nie interesują się wielką polityką. Dla wielkich mas w ogólności, a zwłaszcza dla chłopów, jako najliczniejszej warstwy, sprawy polityczne, sprawy wielkich zagadnień wewnętrzno-administracyjnych i zewnętrznych są zagadką, dla której rozwiązania wybrały sobie przedstawicieli, aby ci nad niemi łamali sobie głowy. Ludność ma bliższe, codzienne potrzeby i bolączki, których uleczenia domaga się od swych wybrańców.

Jedną z tych bolączek, najbardziej dokuczliwą, najsilniej zaognioną, rosnącą z każdym dniem, mimo aplikowanych jej znachorskich środków, jest drożyzna. Zmora ta ujęła w żelazną obrożę **szczególnie ludność miejską,** zaciskając jej szyję aż do utraty tchu. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że **dla robotników i olbrzymiej armii pracowników państwowych jedyną poruszającą ich kwestyą jest drożyzna, a jedynem pragnieniem ratunek przed grożącą z tej strony katastrofą.**

W tej sytuacyi ludność miejska ogląda się na dwa czynniki, które są powołane i obowiązane do zwalczania tego zła, które w głównej części same zawiniły. Czynnikami tymi są **Sejm i rząd:** pierwszy jako naturalny opiekun ludności, drugi jako inicyator i wykonawca woli pierwszego czynnika. I tu bez bawienia się w ciuciubabkę należy otwarcie powiedzieć, **że nie widzimy w nowym Sejmie tych sił, któreby chciały i mogły wydać drożyźnie prawdziwą, nie papierową tylko wojnę.** Jak w poprzednim, tak w obecnym Sejmie, **chłopi** i ci, którzy przyswoili sobie ich metody działania, **są w olbrzymiej większości.** Niema mowy, żeby chłopi, zasiadający w w któremkolwiek stronnictwie, zechcieli bodaj na cal ustąpić ze swych przywilejów, wynikających z tak potężnego argumentu, jakim jest posiadanie większości w społeczeństwie i w jego emanacyi: w Sejmie. Chłopi, którym poprzedni Sejm dał możność niepłacenia podatków i możność bogacenia się bezkarnego kosztem ludności miejskiej, nie ustąpią nic ze swych przywilejów, owszem — będą dążyli do ich rozszerzenia.

Jaka jest rola rządu wobec tej sytuacyi? **Obecny rząd,** jak wiadomo, **wyrzekł się walki z drożyzną.** Dla rządu drożyzna jest „wyższą siłą", z którą nie można, ani nie opłaci się walczyć. Jak burza przychodzi i odchodzi, tak i drożyzna — zdaniem rządu — kiedyś zniknie. Jest to zjawisko przyrody, wobec którego ludzka mądrość jest bezsilna. Rozumie się, że w tem dowodzeniu jest zasadniczy błąd: drożyzna nie przyszła nagle, ale od trzech lat szła i szła, raz prędzej, drugi raz wolniej, a stawiane jej pochodowi przeszkody były tego rodzaju, że go ani na minutę nie powstrzymały. Jeżeli rząd dotąd, kiedy wobec braku Sejmu i zmniejszonego przez to na niego nacisku miał ręce wolne, nic nie zrobił, tem mniej zrobi coś teraz, kiedy Sejm tuż tuż się zbierze, a zdecydowana w nim większość obszarniczo-chłopska na żadne zarządzenia, uszczuplające jej zyski, nie pozwoli.

A tymczasem **drożyzna szaleje.** Przy kursie dolara 16.000, a kursie marki w Zurychu 0.03 i pół mają producenci i kupcy wolne ręce i operują nimi tak, jak gdyby nic dwie, ale po kilka par rąk obrabiało biednego konsumenta. **Kto jest tym konsumentem? Robotnik i urz... dwa zawody, zawisłe od tak przem... pracodawców, jakimi są kapitał i ...** Powiedzmy otwarcie: o poczuciu obowiązku wobec swych pracowników, o ludzkiem uczuciu wobec ich rozpaczliwego położenia niema mowy; pracodawcy prywatni oraz państwo jako pracodawca, **dają tylko pod przymusem,** — trzeba więc stosować i faktycznie stosuje się ten przymus w formie walki cennikowej, spotęgowanej niejednokrotnie aż do ostatniego stopnia, t. j. do strejku.

Wobec musu — najcięższego, jaki sobie wyobrazić można, bo musu utrzymania się przy życiu, niemądre są wszystkie łamania rąk i narzekania, że strejki robotnicze czy urzędnicze rujnują państwo, że są zbrodnią wobec społeczeństwa i tym podobne frazesy. **Syty głodnemu nie wierzy,** — oto wytłumaczenie tych faryzeuszowskich lamentów ludzi, którzy nie wiedzą, co to bieda, dla których — wedle znanego wyrażenia — brak chleba można zastąpić — ciastkami...

Weźmy pod uwagę **położenie pracowników państwowych.** Nie my, ale niech oni sami przemówią. Oto podaliśmy przed kilku dniami, że 10 bm. u prezydenta Nowaka była deputacya kilku zrzeszeń funkcyonaryuszy państwowych, która jasno i wyraźnie przedstawiła, że wszystkie dodatki i dodatki do dodatków wszystkie zaliczki i pożyczki psu na budę się przydadzą, gdyż z reguły są niewystarczające i przychodzą wtedy, kiedy wartość marki znacznie się obniżyła. **Podział kraju na pasy drożyźniane jest też ciężką niesprawiedliwością,** bo — o ile w pewnych okolicach artykuły żywności są tańsze — to inne potrzeby, np. odzież, jest droższą. W rezultacie deputacya z ołówkiem w ręku wyliczyła, że obecnie urzędnik pobiera 25 do 37 procent płacy przedwojennej, obliczonej wedle normy, pobieranej (w rublach) w b. Królestwie.

Sytuacya, jak widzimy, rozpaczliwa. Wobec niej rząd zachował zwykłą swą metodę — odwlekania. Pan prezydent ministrów przyznał wprawdzie, że obecne płace to właściwie nie płace, ale raczej zapomogi, lecz konkretnej odpowiedzi nie dał, odsyłając deputacyę na czas aż Sejm uchwali nowe podatki. A czy i kiedy uchwali? A czy wówczas zapowiedziana regulacya płac nie będzie znów spóźnioną? Przecież rząd chyba wie, **że drożyzny nie można zwalczać większą ilością marek lecz trzeba ja zwalczać u źródła jej wyjścia, t. j. u producentów i pośredników.** Tego rząd nawet nie przyrzeka, bo wie że tego nie potrafi wykonać, bo czy ten rząd, czy inny, każdy będzie pod obuchem większości, która tyle dba o mieszczuchów różnego kalibru, co chjena obecnie o afisze wyborcze które wiszą jeszcze na murach kamienic.

A jak stoi sprawa z robotnikami? W wielu zawodach za normę podwyżek przyjęto **cyfrę, ustaloną przez główny urząd statystyczny.** Jaką wartość ma to ustalenie niech posłuży głos organu, którego o zbytnią przychylność dla robotników nikt nie posądzi. Mianowicie „Rzeczpospolita" w numerze 278 pisze: „Śmiało stwierdzić można, że budżet na którym opiera swe obliczenia komisya głównego urzędu statystycznego, nic wspólnego z rzeczywistością niema". Wystarcza to dla stwierdzenia faktu, że podwyżka 19 procentowa, wyliczona za październik jest nierealną. Zresztą ten dodatek jest obojętny wobec tego że wedle przyznania kierownika komisyi obliczeniowej, p. Lipińskiego (przyznał to na konferencyi z prasą warszawską 13 bm.) **płace są głodowe,** zaczem dodatek do tych płac jest bez znaczenia.

Teraz zrozumie nawet ten, kto rozumieć nie chce, **dlaczego niektóre kategorye robotnicze (szatnio drukarze, krawcy) nie zadowalają się „dodatkiem statystycznym"** żądając większych podwyżek. Teraz można zrozumieć, dlaczego walki cennikowe — mimo zgody na ustalenie komisyi statystycznej — są tak częste. Jeżeli robotnik ma mały zarobek, to i 19 procentowa podwyżka nie umożliwi mu jeszcze kupna wystarczającej ilości chleba.

Co będzie dalej? Nie sądzimy, żeby robotnicy i funkcyonaryusze państwowi czekali z poddaniem się, co „wyższa siła" o ich losie postanowi. Co będzie dalej — od nich zależy odpowiedź na to pytanie.

Dyktatura generała Stanisława Hallera w Małopolsce wschodniej

Gen. Stanisław Haller, inspektor V armii, z siedzibą we Lwowie, został wezwany do zarządzenia wszelkich środków, któreby sprawiły zupełny spokój w Małopolsce wschodniej. Upełnomocnienie, otrzymane w tym celu od rządu brzmi:

Do Pana Gen. Stanisława Hallera, Inspektora V armii we Lwowie.

Wobec powtarzających się **prób wywołania** zamętu i anarchii w okresie wyborczym na terenach województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, rząd powierza p. generałowi **walkę z powstałemi na terenach tych bandami** i zadanie przywrócenia bezpieczeństwa publicznego i zapewnienia spokoju akcyi wyborczej.

W powyższym celu **aż do odwołania** postanawia się:

1) Na mocy niniejszego **zostaje pan generał** mianowany dowódcą wszystkich sił wojskowych znajdujących się na obszarze dowództwa okręgów korpuśnych Lwów—Przemyśl, wobec czego zostają p. generałowi podporządkowane wszystkie siły zbrojne i ich dowództwa na wspomnianym terenie. Jednocześnie upoważniony zostaje p. generał do normowania sposobu użycia wojsk w zakresie powierzonego p. generałowi zadania w granicach ogólnej dyrektywy.

2) Na czas sprawowania przez p. generała powierzonego mu dowództwa, zostaje p. generał w zakresie swych funkcyj w dyspozycyi p. ministra spraw wewnętrznych.

3) W zakresie normowania stosunków między władzami wojskowymi a cywilnymi dla zabezpieczenia potrzebnych dla wojska warunków działania, w zakresie bezpieczeństwa publicznego i zapewnienia spokojnego przebiegu wyborów zostaje p. generał upoważniony do wydania w imieniu ministra spraw wewn. obowiązujących zarządzeń władzom administracyjnym I. i II. instancyi na wyżej wspomnianym obszarze.

4) Otrzymuje p. generał ad personam **prawo** zawieszania w czynnościach władz administracyjnych I. instancyi i funkcyonaryuszy bezpieczeństwa oraz dowódców i oficerów batalionów celnych, jednak tylko w odniesieniu do przekroczeń, dotyczących powierzonego p. generałowi zakresu działania.

Wykonywać będzie p. generał w drodze przez województwa, dla których decyzye p. generała są obowiązujące.

5) Jednocześnie zostaje p. generał upoważniony do wydawania każdorazowych lub ogólnych zarządzeń w zakresie stosowania dekretu o użyciu wojska w wypadkach wyjątkowych (z dnia 2 stycznia 1919 r. Dz. Pr. Nr. 1. poz. 80) oraz w razie potrzeby czynienia zmian w trybie postanowienia przewidzianym w rozp. Rady ministrów o sposobie użycia wojska dla zabezpieczenia porządku publicznego z dnia 18 kwietnia 1919 roku (Dz. Pr. Nr. 35 poz. 276).

Rada ministrów:
Kamieński. Sosnkowski. Nowak.

Po wyborach w Ameryce

Napisał poseł Zygmunt Piotrowski

W dwa dni po naszych wyborach do Sejmu odbyły się wybory do izby niższej (posłów) kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Z telegraficznych doniesień już wiadomo, że w wyborach amerykańskich walne zwycięstwo odnieśli demokraci nad republikanami. Partya republikańska od dwóch lat, tj. od ostatnich wyborów prezydencyalnych, kiedy to w jesieni r. 1920 polityka b. prezydenta Wilsona otrzymała votum nieufności przez wybór kandydata partyi republikańskiej i sromotną klęskę kandydata demokratycznego p. Coxa, — partya republikańska miała przewagę pokaźną w obu izbach kongresu i swego prezydenta Hardinga.

Obecnie przy odnowieniu połowy członków izby posłów blisko 90 mandatów nowych zdobywają demokraci, czyli w całym kongresie prawie po równej liczbie mają tak demokraci jak i republikanie, nadto jakby języczkiem u wagi jest trzech posłów: jeden socyalista, jeden poseł z nowej partyi farmersko-robotniczej i jeden poseł niezawisły. Kongresman (poseł) socyalistyczny pochodzi jeszcze z wyborów z przed dwóch lat, obecnie dochodzi poseł z nowej partyi robotniczej, która na wzór angielskiej Labour Party, (Partya Pracy) utworzona przed kilku miesiącami z socyalistów, ugrupowań unij (Związków zawodowych) i farmerskich (chłopskich) wychodzi z okresu organizacyjnego na widownię polityczną, rokując na przyszłość dodatni przełom w opłakanej dotychczasowej reprezentacyi Pracy, uzewnętrzniającej się od kilku lat w osobie jednego jedynego posła socyalistycznego (najpierw tow. V. Bergera z Milwaukee, Wis., a ostatnio tow. M. Londona z New Yorku).

Ale jakie czynności wpłynęły na to, że po świetnem zwycięstwie republikanów przed dwoma laty obecnie demokraci prawie odbijają stracone pozycye i republikański prezydent Harding traci większość w kongresie?

Przed dwoma laty w kampanii prezydencyalnej republikanie gwałtownie zwalczali politykę prez. Wilsona w dziedzinie spraw europejskich, t. j. znaną zagraniczną politykę Wilsona z jego Ligą Narodów. W chwili, kiedy Europa cała, ba świat cały, zachwycał się powstaniem i wcielaniem pomysłu wilsonowskiego Ligi w życie — Ameryka (ściślej mówiąc Stany Zjednoczone), wypowiedziała właśnie tej Lidze wojnę i szowinizm amerykański reprezentowany wtenczas przez republikanów zwyciężył na całej linii, bo Wilson widząc nieuchronną porażkę wycofał się z życia politycznego, kiedy jego podróż misyjna po kraju swym nie powiodła się, a jego kandydat gubernator Cox legł sromotnie powalony przy wyborach listopadowych 1920 roku. Na Wilsonie sprawdziło się znowu jeszcze raz przysłowie, że „nikt u siebie w domu nie jest prorokiem“. Wybory przed dwoma laty zadecydowały ostatecznie, że Stany Zjednoczone nie wstąpiły do Ligi Narodów, były w dalszym ciągu jedynie w roli obserwatora podczas konferencyj międzynarodowych (Genua, Haga, Londyn), ale za to uporczywiej dopominać się zaczęły o pożyczone przeszło 11 miliardów dolarów podczas wojny swym sojusznikom: Wielkiej Brytanii, Francyi, Belgii itd. Z trudem jednak otrzymywały zaledwie część procentów od tej kolosalnej sumy (nawet na stosunki zasobnej Ameryki), bo zwrot pożyczki wiązał się ze skomplikowaną sprawą odszkodowań Niemiec, a z drugiej strony roli Rosyi i jej stanu gospodarczego. Poza polityką zagraniczną: Liga Narodów i zwrot pożyczonych miliardów dolarów, których wewnętrzne procenta musiał płacić rząd waszyngtoński swym obywatelom wewnątrz kraju (od wojennych pożyczek wewnętrznych), drugim bardzo ważnym czynnikiem w zadecydowaniu o zwycięstwie republikanów w roku 1920 była kwestya ekonomiczna w Ameryce. Od wiosny 1920 roku kryzys ekonomiczny powojenny zaczął szaleć w ogromnych rozmiarach. Pod jesień — tuż przed wyborami prezydencyalnymi — już przeszło 3 miliony było bezrobotnych. Trusty potężne, trzymane w rękach liderów partyi republikańskiej, zamykały fabryki za fabrykami. Codziennie dziesiątki tysięcy nowych bezrobotnych powiększały armię rezerwową. Dwie kadencye (8 lat) rządów demokratów z prez. Wilsonem kończyły się pod znakiem masowego bezrobocia. Republikanie, rekiny wielkiego kapitału, demagogicznie w prasie swej trustowej i przez falangi swych agitatorów wmawiali w bezkrytyczne masy obywateli-wyborców (niestety w ogromnej większości robotników i robotnic), że bezrobocie jest wynikiem jedynie polityki demokratów, będących u steru rządów. Wybór nowego prezydenta z poręki republikanów, wielkich trustów — otworzy z powrotem bramy fabryk i osławiona „prosperity (dobrobyt) amerykańska wróci.

Bezkrytyczne masy nieświadomych wyborców wzięła się na lep. Republikanie zwyciężyli. Ale po raz setny okłamano masy. Bezrobocie nie znikło. Przeciwnie w rozmiarach swych podwoiło się. Pod koniec zimy br. liczba bezrobotnych wzrosła do przeszło 6 milionów Zeszłego roku na ulicach miast Bostonu i Chicago sprzedawano na licytacyi siłę roboczą: białych mężczyzn bezrobotnych, podobnie jak przed Lincolnem murzynów na targach amerykańskich. Republikanie celowo zwiększali rezerwową armię bezrobotnych, bo obniżali zarobki z okresu wojny, a zarazem przypuścili generalny atak na związki zawodowe. W ostatniem półroczu rozegrały się potężne strejki na powyższem tle: 20 tygodniowy strejk (pięć miesięcy!) górników z kopalń węgla (wygrany przez górników). 5-tygodniowy strejk kolejarzy, zakończony kompromisem, półroczny strejk tkaczy, częściowo zakończony zwycięstwem dla tkaczy, ale w wielu tkalniach jeszcze nie skończony i od półtora roku strejk drukarzy, którzy dalej opierają się w walce o zasadę 44-godzinnego tygodnia pracy. Podczas tych olbrzymich zapasów pracy z kapitałem baranki republikańskie z kampanii wyborczej w r. 1920 zamieniły się w żarłoczne wilki kapitalistyczne w latach 1921 i 1922. Strzelanie do strejkujących, mordowanie, więzienie, rozbijanie związków zawodowych — wszystko to działo się pod „błogosławionymi“ rządami prezydenta republikańskiego Hardinga. A jeśli z wiosną b. r. zaczęto otwierać fabryki, to obcinano płace o 60 i 50 procent w porównaniu z płacami wojennemi, kiedy drożyzna zmalała o 20 do 30 proc. Wewnątrz kraju rozpanoszył się amerykański faszym pod nazwą Ku-Klux-Klan, odpowiadający polskiemu SSS., czy włoskiemu Mussolinizmowi. Ten Ku-Klux-Klan (zwany w skrócie K. K. K.) opierający się na „rodowitych“ Amerykanach z myślą przewodnią zwalczania żydów, katolików, protestantów i wszystkich obcych, ze specyalnem uwzględnieniem walki z murzynami na południu Stanów Zjednoczonych. Rezultat jest straszny, a ujawnia się w takiej np. cyfrze, że w demokratycznej, amerykańskiej republice, w której powstała myśl Ligi Narodów w pierwszych 9 miesiącach b. r. dokonano 51 samosądów, czyli amerykańskich lynczów. To już owoce KKK. A jeden z najwybitniejszych amerykańskich publicystów H. L. Mencken stwierdza o mieszkańcach południa Stanów Zjednoczonych, że na przestrzeni jednego kilometra kwadratowego Europy znajdzie się więcej ludzi istotnie kulturalnych i cywilizowanych, aniżeli na całem południu Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Dodać należy, że właśnie demokratyczna partya opiera się głównie na stanach południowych, reprezentuje bowiem interesy wielkich plantatorów, obszarników i różni się w kwestyach celnych i rozkładzie podatków od partyi republikańskiej, taksamo typowo burżuazyjnej, ale reprezentującej interesy wielkiego kapitału fabrycznego w północnych stanach Unii.

Na takiem tle stosunków rozegrały się ostatnie wybory do kongresu, które przyniosły zwycięstwo walne demokratom, które nic nie mają wspólnego z demokratyzmem, podobnie jak amerykańscy republikanie z zasadą republikanizmu. Podszywanie się pod powyższe nazwy ma tyle wspólnego z republikanizmem czy demokratyzmem, co nasza rodzima Ch-Je-Na z chrześcijanizmem i narodowemi ideami.

O daninę majątkową

REFERENDUM W SZWAJCARYI

W dniach 3 i 4 grudnia odbędzie się w Szwajcaryi referendum czyli głosowanie ludowe nad projektem socyalistycznym wprowadzenia daniny majątkowej dla umożliwienia przeprowadzenia pewnych reform społecznych.

Projekt zwalnia od daniny kapitały nie przekraczające 80.000 u osób stanu wolnego. Dla żonatych zwalnia się dodatkowo 30.000 w małżeństwie bezdzietnem, a na każde dziecko niepełnoletnie dodaje się jeszcze po 10.000 franków, wolnych od daniny.

Prasa kapitalistyczna podnosi alarm, że kapitały, uprzedzając wynik referendum, zaczynają „uchodzić“ za granicą i że już ulotniło się 100 milionów franków.

EWA SOPLICA

DLACZEGO?

I

Impresya

Pokój tonął w mroku... Świeciła się tylko mała lampka w kącie na biurku, przyćmiona ciemnym abażurem i oprócz tego osłonięta jeszcze gazetą. Chory nie znosił światła... Łóżko zastawione było parawanem, który rzucał dziwaczny, posępny cień na przeciwległą ścianę...

Powietrze przesycone było specyficzną wonią lekarstw i eteru, przypominającą wielkie, smutne sale szpitalne... Kamienną, złowrogą ciszę przerywało tylko miarowe tykanie niewidzialnego zegara... Każde uderzenie jego skracało niedługie godziny życia umierającemu, zbliżając pewnie i nieodparcie... ostatnią!...

W nogach łóżka oparta o ciemne tło parawanu siedziała ona, towarzyszka życia... Istota cicha i bierna, jak uderzeniem obucha ogłuszona ciosem spadłym znienacka na jej wątłe barki... W oczach szeroko rozwartych zastygło przerażające zapytanie: dlaczego?... Co się stało? Co go skłoniło do targnięcia się na własne życie?...

Gdy przed dwoma miesiącami powrócił z wojny zdrów i cały, zwolniony już na stałe, radość jej nie miała granic... Uwierzyła naprawdę, że skończyły się na zawsze dnie trwogi, niepokojów, trosk i ograniczeń... Przyszłość widziała jej się, jak ów krąg świetlany rzucony przez światło wiszącej lampy na śnieżystą biel obrusa nakrywającego stół, przy którym siadywali co wieczór razem... Wyczekiwała przez dzień z upragnieniem chwili, kiedy po całodziennej krzątaninie usiądzie przy nim, w jasnem świetle lampy i przy cichem szemraniu kipiącego samowara spędzi kilka miłych kwadransy, na poufnej, serdecznej rozmowie.

Aż wczoraj w takim momencie, kiedy oczekiwała go przy nakrytym stole, z przyległego pokoju padł strzał, niwecząc odrazu wszystkie marzenia o cichej, spokojnej, szczęśliwej przyszłości!...

Unosząc z ziemi jego głowę krwią zbroczoną, wpatrywała się ze zgrozą w mały, ciemny otworek przy skroni, z którego bezustannie sączyła się cieniuchnym sznureczkiem krew... Wtedy to zrodziło się straszne, palące pytanie: **dlaczego?... Dlaczego to zrobił?...** I nie opuściło jej już ani na moment... Głuszyło sobą żrący ból serca, wybuchy rozpaczy i niepokoju, tępiło żałość serdeczną grasującą po duszy w przeczuciu sieroctwa... Wykonywała machinalnie polecenia lekarzy, słuchała napozór spokojnie długich objaśnień i przewidywań mogących zajść komplikacyi, zmieniała bandaże, podawała lekarstwa... Żyła od dwudziestu czterech godzin jak w transie. Niby przez gęstą mgłę patrzała na ludzi i wydarzenia zaszłe jako nieuniknione następstwa okropnego faktu... Zewsząd i poprzez wszystko wyłaniało się ku niej gorejącemi głoskami wypisane pytanie: **Dlaczego?...** Było jak krwawy stygmat wybity ręką losu w orbicie jej drogi istnienia...

Chory leżał bez ruchu, ni głosu. Od dwudziestu czterech godzin nie odzyskał przytomności... Głowa jego spowita w kask bandaży, spoczywała nieruchoma na wysoko zasłanych poduszkach. Nie kiedy otwierał oczy nieprzytomnie i jakby już zaświatowe, rozglądał się przez moment wokół i nie zwracając uwagi na otoczenie przymykał obojętnie ciężkie, obrzękłe powieki...

Nie poznawał jej, czy nie chciał poznać? Żyły jeszcze w jego mózgu jakieś odruchy woli, pragnień, zainteresowań, czy zaginęły bezpowrotnie w pomroce bezświadomości, w którą grzęzła coraz głębiej jego istota fizyczna i duchowa? .. Orzeczenia lekarzy co do stanu chorego były tak niejasne i ogólnikowe, że nie dawały żadnych wskazówek ni nadziei... A w niej żył lęk rozpaczny, wszystkopochłaniający, że on umrze nie odzyskawszy przytomności i ona nigdy nie dowie się **dlaczego?..** (Dokończenie nastąpi).

W sprawie obliczania wzrostu kosztów utrzymania

Konferencya prasowa w głównym urzędzie statystycznym

Na odbytej w dniu 13 listopada w głównym urzędzie statystycznym konferencyi prasowej w sprawie obliczania wzrostu kosztów utrzymania, wyjaśnień udzielał naczelnik wydziału statystyki pracy, cen i przemysłu p. Lipiński.

CZY NORMY PRODUKTÓW NIE SĄ ZBYT NISKIE?

Pierwszy zarzut, stawiany komisyi do badania drożyzny sprowadza się do tego, iż ilości każdego artykułu, uwzględniane przez nią przy obliczeniach, są zbyt małe i nie wystarczają na utrzymanie rodziny. Przyznać wobec tego należy, iż niektóre pozycye, jak np. masła, mięsa, jaj, cukru, są rzeczywiście zbyt małe, wobec czego zamierzamy wprowadzić nowe zwiększone normy tych produktów, wyłączymy natomiast niektóre inne, jak np. olej lniany, wprowadzony wówczas, gdy na rynku dał się odczuwać brak tłuszczów.

Na żądanie przedstawicieli robotników ustaliliśmy normę 6 funtów kartofli dziennie na rodzinę. Wobec tego, iż cena kartofli albo się nie zmienia, albo też rośnie b. powoli, obciąża ona całe obliczenie, wypaczając je w dość znacznym stopniu. Wobec tego należałoby zredukować przyjmowaną obecnie pod uwagę ilość kartofli.

SKUTKI POWIĘKSZENIA NORM

Zadawano sobie również pytanie, czy nie należałoby zwiększyć obecnych norm. Na zasadzie przeprowadzonych próbnych obliczeń doszliśmy do wniosku, iż wysokość tych norm nie odgrywa wielkiego znaczenia. Mianowicie na podstawie zwykłych i znacznie zwiększonych norm, niewątpliwie wystarczających na pokrycie spożycia, otrzymaliśmy następujące różnice: w sierpniu stara metoda dała 15 proc. zwyżkę, nowa 16 proc.; we wrześniu stara — 5 proc., nowa — 10 proc.; w październiku: stara — 13 proc., nowa zaś 10 proc. Wynika z tego, iż zwiększone normy żywności dają czasami większy procent, czasami zaś mniejszy. Tak np. mięso nie drożeje tak szybko, jak inne produkty. Zwiększona jego norma wstrzymuje uwidocznienie w należytym stopniu w obliczeniach wzrostu drożyzny.

NORMY ODZIEŻY

Normy odzieży są rzeczywiście niedostateczne. Zużycie palta obliczone jest na przeciąg lat 6, ubrania — 5. Chodzi jednak o zachowanie logicznego stosunku wydatków na żywność i odzież. W naszych obliczeniach przewidujemy 60 proc. wydatków na żywność i 20 proc. na odzież. Stosunek ten należy zachować. Gdyby powiększyć wydatki na odzież, otrzymalibyśmy stosunek nieodpowiadający warunkom życiowym. Oczywiście jesteśmy b. dalecy od ideału, bowiem wydatki na odzież winny się równać wydatkom na żywność. Ustalić to jednak b. trudno, albowiem bywają okresy, gdy odzież drożeje b. powoli, ceny zaś żywności szybko idą w górę. Bywa też odwrotnie. Tak np. w październiku w stosunku do września żywność podrożała o 13 proc., odzież zaś o 34. **Idealnej tedy metody obliczania kosztów utrzymania niema.**

CZY CENY ODPOWIADAJĄ RZECZYWISTOŚCI?

Należy również stwierdzić, iż w swoich obliczeniach komisya nigdy nie posiłkuje się cenami oficyalnemi, wytycznemi lub oryentacyjnemi. Jeżeli chodzi o żywność, ceny dostarcza inspekcya handlowa magistratu. Przedstawiciele robotników przynoszą na posiedzenie swoje notowania. Jeżeli ceny różnią się, bierzemy cenę przeciętną. Jeżeli cena wydaje się zbyt niską, w komisyi zawsze znajdzie się większość głosująca za jej podwyższeniem, albowiem z reprezentowanych w komisyi pracodawców, robotników i urzędników, dwaj ostatni postępują zawsze solidarnie.

ZMIANA METODY OBLICZANIA

W swoich obliczeniach komisya przyjmuje ceny przeciętne w każdym tygodniu, na każdy zaś miesiąc wyprowadza z tych tygodni przeciętny wzrost drożyzny. Wobec tego poruszony został projekt, aby przyjmować pod uwagę wyłącznie cenę przeciętną z ostatniego tygodnia. Poczyniono już odpowiednią próbę. Okazało się jednak, iż sam system ten daje cyfrę większą, czasami zaś mniejszą. Tak np. w sierpniu w porównaniu z lipcem ceny żywności w ostatnim tygodniu podniosły się o 10 proc., przeciętny zaś wzrost cen wynosił 16 proc. Natomiast w październiku w ostatnim tygodniu ceny żywności wzrosły o 18 proc., przeciętny zaś wzrost cen wynosił 10 proc. Aczkolwiek nowy sposób obliczania byłby mniej uciążliwy, nie dałby jednak lepszych rezultatów i nie stanowiłby poprawy. Obecna metoda nie jest ścisła, określa wzrost drożyzny 1 proc. więcej lub mniej, daje natomiast przybliżone do prawdy wyniki. **Niezadowolenie szerokich warstw z tych ostatnich powstaje z powodu niskiej wogóle skali zarobków. Płace robotników i urzędników nie mogą zapewnić minimum egzystencyi, naprawa jednak stosunków w tej dziedzinie nie należy do komisyi.**

GDZIE WYJŚCIE?

Należałoby więc zbadać i ustalić rzeczywiste budżety rodzinne. Główny urząd statystyczny podjął już prace w tym kierunku. Trzeba jednak zauważyć, że nawet i te budżety nie będą ściśle, albowiem, pomijając **zmniejszającą się stopę życiową, poszczególnych warstw, będą one po roku już przestarzałe. Dlatego właśnie w Amsterdamie np. budżety podlegają stałej rewizyi cztery razy do roku.**

Główny urząd statystyczny, wychodząc z założenia, iż ustalanie cen może być dokonywane drogą rzeczywistych notowań a nie przypadkowem ustosunkowaniem się głosów na posiedzeniu komisyi, wystąpił do rady ministrów z wnioskiem **o zniesienie komisyi i powierzenie odnośnych prac wyłącznie gł. urzędowi statystycznemu. Rada ministrów odrzuciła narazie wniosek powyższy.** Wkońcu zaznaczyć należy, iż jeszcze w tym miesiącu odbędzie się posiedzenie komisyi, w celu omówienia sprawy **zmiany sposobu obliczania wzrostu drożyzny.**

Z sali sądowej

Kraków, 16 listopada.

UWOLNIENIE OD KARY ZABÓJCY WŁASNEJ ŻONY

(k) Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, przed sądem przysięgłych, toczyła się rozprawa przeciw 63-letniemu Wojciechowi Grabowskiemu, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa.

Między Grabowskim, zamieszkałym w Rdzawie, a jego żoną Katarzyną, między którymi pożycie małżeńskie z powodu częstych kłótni i rozmaitych nieporozumień nie było dobre, przyszło wieczorem dnia 8 września 1922 do ostrej sprzeczki, w toku której obwiniony porwawszy się na żonę, pobił ją w ten sposób, że odniosła ona oprócz innych lekkich obrażeń na lewem podramieniu, nadto pęknięcie podstawy czaszki, oraz uszkodzenie tętnicy oponowej środniej. Zajście to miało miejsce w izbie, w której oprócz obwinionego i dwojga umysłowo upośledzonych dzieci, nikt więcej się nie znajdował.

Katarzyna Grabowska, po pobiciu jej przez męża, opuściła izbę i udała się do spichlerza, gdzie spała służąca, Maryanna Dudziak. Służąca spostrzegła wtedy na głowie Grabowskiej krew. Grabowska położyła się razem z Dudziakową, oświadczając, że nie pójdzie do izby, gdyż mąż ją pobił. Rano Dudziakówna chciała obudzić Grabowską, gdy jednak nie mogła się jej dobudzić, wezwała sąsiadów, którzy stwierdzili, że Grabowska nie żyje.

Według orzeczenia znawców lekarzy przyczyną śmierci Grabowskiej był ucisk mózgu, spowodowany krwotokiem wewnątrz czaszki, powstałym wskutek urazu w głowę. Uraz ten zadany został narzędziem twardem.

Obwiniony przyznał podczas rozprawy, że krytycznego dnia w toku kłótni ze swoją żoną uderzył ją kilka razy ręką po głowie i podał, że żona wtedy wywróciła się na ziemię. Zaprzecza jednak, aby bił ją jakimś przedmiotem.

Po przeprowadzonej rozprawie i jasno przeprowadzonych wywodach obrońcy oskarżonego, adw dra Warenhaupta, trybunał postawił sędziom przysięgłym pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa. Sędziowie przysięgli po dłuższej naradzie zaprosili do siebie trybunał, prokuratora i obrońcę i zażądali postawienia pytania w kierunku występku przeciw bezpieczeństwu życia z § 335 u. k. Trybunał po naradzie odrzucił żądanie sędziów przysięgłych. Przysięgli po dalszej naradzie zaprzeczyli pytaniu o zbrodnię zabójstwa. Na podstawie tego werdyktu trybunał **ogłosił wyrok uwalniający.** Grabowski bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku został puszczony na wolność. Przewodniczył s. s. o. Klimecki wotowali s. s. o. Kraus i s. s. o. Federowicz, oskarżał prokurator Gniewosz.

BRAK OBRONY DLA MŁODOCIANYCH

(k) Senat III ci sądu okręgowego karnego w Krakowie zasądził wczoraj na 5 lat więzienia za kradzież 17-letnią oskarżoną. Przykrym nad wyraz był widok oskarżonej młodocianej, gdy w tak ciężkiej sprawie nie miała wcale obrońcy, któryby przy rozprawie interweniował i popierał następnie zgłoszone przez nią nieudolne, wśród łez i lamentu odwołanie od wyroku. Jest przecież przepis, dotąd nieuchylony, że oskarżeni do lat 18 muszą mieć w sądzie karnym na rozprawie obrońcę z urzędu, oraz że sprawy takie mają być sądzone przez specyalne senaty dla młodocianych. W całej nowoczesnej Europie tworzy się dla spraw karnych osób młodocianych osobne komitety w celach ich należytej obrony.

ŻOŁNIERZE WŁAMYWACZAMI

(k) W sądzie wojskowym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Wincentemu Dębickiemu i Walentemu Sztabie, szeregowcom 8 baonu celnego, oskarżonym o to, że w nocy z 1 na 2 marca b. r. we wsi Bubowinie (Nowy Targ) włamali się do komory Tomasza Głoda i skradli garderobę wartości 160.000 marek. Oskarżeni mają także na sumieniu włamanie do stajni Stokwina w Bukowinie, gdzie skradli uprząż na konia. Trybunał skazał Dębickiego na 8 miesięcy, a Sztabę na 1 rok ciężkiego więzienia.

Przegląd społeczny

STREJK RZEŹNIKÓW I MASARZY W KRAKOWIE.

Pracodawcy na konferencyi w magistracie zgodzili się ustalić minimum płacy dla masarzy na 30.000 tygodniowo z wiktem, a dla rzeźników bez wiktu 35.000 mk. i 1 kg. mięsa dziennie. Ale to było w magistracie. Kiedy jednak pracodawcy znaleźli się w cieniu cechowych sztandarów, cofnęli swoje przyrzeczenia, obrazili i sprowokowali delegacyę robotników, a jeden z majstrów obraził p. inspektora pracy, zaś cechmistrz Różycki obraził delegacyę i dopiero na protest delegacyi i na interwencyę p. inspektora pracy Różycki cofnął obrazę i przeprosił delegacyę. Na robotniczą komisyę kontrolną w rzeźni miejskiej majstrowie rzucili się z nożami i toporami. Zwracamy też uwagę miejskiej komisyi sanitarnej, że w masarniach krakowskich pracują stróże i parobki. Łamistrejków jest tylko dwóch. Pp. majstrowie muszą pogodzić się z dzisiejszymi stosunkami społecznymi a cechowe i średniowieczne stosunki muszą być pogrzebane.

Z TEATRU

Bagatela: „Banco“, komedya w 3 aktach (4-ch odsłonach) Alfreda Savoir'a w przekładzie Włodzimierza Perzyńskiego.

„Banco“ jestto komedya o bardzo obszernej skali: od farsy do melodramatu. Treść jej stanowi historya szulera, który utracił i odzyskał swoją żonę. Wędrowiec i jego kobieta połączyli się wkońcu szczęśliwie. Jak do tego doszło? Czy hr de Lussac, stawszy się lotnikiem, przestał być szulerem, czy wyzbył się nałogu, który żonę jego doprowadził był do rozpaczy i do rozwodu? Nie, Szarlotta, jego rozwiedziona żona, obecnie żona szlagona wiejskiego, poddaje Lussaca próbie: ten ulega pokusie odrazu, szuler wylazł z niego niezmieniony. Jaka stąd konsekwencya? Żadna. Szarlotta mimo to łączy się z nim nanowo. Może ten brak logiki dramatycznej ma na celu ukazanie logiki serca kobiecego. Dość że wprawdzie budowa sztuki szwankuje, wszelako są w niej role, dwie, a nawet trzy role poplsowe.

Główna jest rola Szarlotty, którą p. Bruczowa odtworzyła z wdziękiem komedyowym i z dramatyczną siłą, z prawdą psychologiczną w scenach zdenerwowania i z finezyą w dyalogu z byłym mężem. Lussaca grał p. Węgierko, uwydatniając jego naturę namiętną, lekkomyślną, a zdobywczą. Dobrze zagrał p. Dobrzański komiczną rolę zaśniedziałego ziemianina amatora i hodowcy psów, barona Dalignierca chociaż jako figura niezbyt był podobny do tęgiego, ogorzałego szlagona-niedźwiedzia. Role epizodyczne miały dobrych wykonawców w pp. Kadenie i Turskim. Naogół tempo gry było nieco zbyt powolne a niejedno przydługie miejsce powinnoby paść ofiarą ołówka reżyserskiego. Wystawa była bardzo ładna.

Emil Haecker.

KRONIKA

Kraków, 16 listopada.

Ułaskawienie

(k) Jak już donosiliśmy onegdaj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przez sąd doraźny został skazany na śmierć niejaki Mydlarz za napad rabunkowy w Bobrce. Naczelnik państwa drogą telegraficzną ułaskawił skazańca. Ułaskawienie to ma ten skutek że obecnie akta tej sprawy celem wymierzenia kary przesłane będą w drodze ministerstwa sprawiedliwości i sądu Najwyższego do Naczelnika państwa. W sprawie ułaskawionego swojego czasu Federa, którego na pół godziny przed wykonaniem egzekusyi ułaskawiono, wymierzył Naczelnik państwa karę dożywotniego więzienia.

— o o o —

O poborze podatku od lokalów w Krakowie

Magistrat podaje do wiadomości, że z dniem 1 października br. został wprowadzony w Krakowie podatek od lokali w wysokości 25 proc. faktycznego zeznanego komornego, względnie wartości czynszowej, a to w miejsce dotychczasowego podatku gminno-czynszowego, którego pobór za IV. kwartał 1922 r. ustał z dniem powyższym.

Równocześnie magistrat zarządza doręczenie nakazów płatniczych na podatek od lokali za IV kwartał 1922 do rąk właścicieli realności lub ich zastępców, oraz wzywa tychże, aby przypisany w rzeczonych nakazach płatniczych poszczególnym lokatorom podatek od lokali ściągnęli wraz z czynszem i wnieśli do Gł. Kasy miejskiej w ciągu miesiąca grudnia 1922 r. pod rygorem zapłaty odsetek zwłoki za każdy miesiąc, a w razie odmowy zapłaty lub zwłoki w zapłacie tego podatku przez lokatorów donieśli o tem pisemnie Magistratowi w tymże terminie celem egzekucyjnego ściągnięcia podatku od lokatorów.

W razie zaniedbania tego obowiązku przez właściciela realności będzie ściągnięty podatek od niego samego w myśl art. 24. powołanej wyżej ustawy.

Lokatorzy są obowiązani przypisany i im przez właścicieli realności lub ich zastępców podany do wiadomości podatek od lokali za IV. kwartał 1922 r. uiścić do ich rąk do dnia 14 grudnia 1922 r., a to pod rygorem opłacania odsetek zwłoki w wysokości 2 proc. miesięcznie.

— o o o —

BUDOWA DOMU MEDYKÓW UNIW. JAG. W KRAKOWIE. Zadaniem medycyny jest zapobiegać szerzeniu się chorób i utracone zdrowie przywracać. Zachowanie zdrowie jednostki, to wzmocnienie tężyzny narodu. Koniecznym warunkiem do osiągnięcia tego celu jest umożliwienie studentom medycyny jak najwydatniejszej pracy w studyach lekarskich. Jedynem racyonalnem rozstrzygnięciem tego problemu jest budowa domu akademickiego dla medyków w okolicy klinik uniwersyteckich, któryby skupił młodzież z najdalszych zakątków kraju i był prawdziwem ogniskiem, którego wyjdzie odrodzenie narodu. Ubiegłego roku zawiązał się pod protektoratem rektora Uniw. Jag. dra Estreichera, a następnie prezydenta ministrów dra Nowaka komitet budowy domu medyków w Krakowie. — Kuratorem komitetu młodzieży został prof. dr. Rosner, twórca nowej kliniki ginekologicznej. Komitet młodzieży ukonstytuował się i z całym zapałem podjął się ofiarnej pracy. — W krótkim czasie zdołano na ten cel zebrać przeszło 10 milionów marek, nie licząc znacznego zapisu ś. p. dra Świerzchy z Czerniowiec. Z funduszu tego komitet zakupił już materyały budowlane. Wykonaniem planu zajął się architekt Uniw. Jag., p. Jerzy Struszkiewicz. Dom stanie na placu klinik uniwersyteckich przy ulicy Grzegórzeckiej, w miejscu najbardziej na ten cel odpowiedniem, gdzie również w najbliższej przyszłości staną nowe wzorowe kliniki lekarskie. Do budowy tej przystąpi komitet, skoro tylko Uniwersytet Jagielloński zostanie definitywnie właścicielem wymienionego placu, co nastąpi z wiosną przyszłego roku. — Zbliżając się do upragnionego celu, komitet oczekuje dalszej ofiarności społeczeństwa i apeluje do wszystkich, wskazując na żywotność rozpoczętego dzieła.

WYKŁAD DRA J. WEINSBERGA o chorobach zakaźnych odbędzie się w piątek 17 bm. o godz. 6'30 wieczór, staraniem Koła naukowego Czytelni Towarzyskiej.

KINO MUZEUM. ul. Smoleńska 9 wyświetli we czwartek 16 bm. po południu następujący pouczający program: 1) kilka doświadczeń fizykalnych z kulami; 2) pająki; 3) cięcie i transport lodu; 4) zwierzęta; 5) przegląd.

Groźne przesilenie w teatrze im. J. Słowackiego

Wiceprez. Rolle składa referat teatralny. — Urlop dyr. Trzcińskiego. — Miasto ma wydzierżawić teatr prywatnemu przedsiębiorcy

(k) Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach w teatrze im. Słowackiego nie doszły do skutku dwa przedstawienia, oraz próba z nowej sztuki. Artyści nie zjawiają się w komplecie i tuż przed przedstawieniem zawiadamiają dyrekcyę o chwilowej niedyspozycyi. Z innej strony dowiadujemy się, że jest to podobno opór bierny, z powodu nieuwzględnienia przez miasto nowych żądań personalu artystycznego teatru im. Słowackiego. Miasto zamiast 50 proc. żądanej podwyżki, dało artystom 30 proc. Obecnie wysokość pensyi wynosi podobno przeszło 250.000 mk. do 6.0,000 mk.

W związku z tem przesileniem, wiceprezydent Rolle składa referat teatralny, a dyr. Trzciński wyjeżdża na urlop, z którego ma zamiar już nie wrócić. Miasto oddaje teatr Słowackiego w najbliższych dniach na przedstawienia operowe. Radca dr Kannenberg przygotowuje na polecenie prezydyum miasta wniosek na Radę miejską celem oddania teatru im. Słowackiego w dzierżawę prywatnemu przedsiębiorcy.

Afera bankowa

(k) Jak się dowiadujemy afera prof. Wandzla, dyrektora Polskiego Banku Handlowo-przemysłowego zatacza coraz szersze kręgi. Wczoraj donosiliśmy, że drugi dyrektor tegoż banku p. Spohn został zawieszony w urzędowaniu przez Radę nadzorczą. Otóż jak się dowiadujemy dyr. Spohn został zawieszony w urzędowaniu na polecenie komisarza rządowego. P. Spohna łączyły z p. Wandzlem bliższe stosunki i wiedział on podobno o manipulacyach swojego pierwszego dyrektora. Obecnie sędzia śledczy przesłuchuje świadków na okoliczność wymiany dolarów na marki polskie.

Podwyższenie taryfy tramwajowej

(k) Jak się dowiadujemy w sobotę odbędą posiedzenie Rada nadzorcza tramwajów krakowskich, oraz komisya tramwajowa Rady miejskiej celem zatwierdzenia nowego cennika biletów tramwajowych. Nowe ceny są następujące: bilet jazdy 120 mk., dla robotników i urzędników 60 mk., dla dzieci i młodzieży szkolnej 30 mk. Bilety abonamentowe będą tylko obowiązywały na miesiąc. Podwyżka cen biletów tramwajowych usprawiedliwiona jest podrożeniem prądu elektrycznego i robocizny. Uchwały Rady nadzorczej i komisyi tramwajowej przedłożone zostaną do zatwierdzenia pełnej Radzie miejskiej, lub jej klubom parlamentarnym, poczem nowy cennik wejdzie w życie.

Zatwierdzenie cen pieczywa, węgla i soli przez województwo

(k) Magistrat podaje do wiadomości, że województwo zatwierdziło na podstawie paragrafu 50 ustawy przemysłowej ceny maksymalne pieczywa soli i węgla podane we wczorajszych dziennikach.

Zarazem magistrat wyjaśnia że kopalnia jaworznicka podwyższyła cenę węgla loco kopalnia tylko o 60 proc. od cen dotychczasowych — dalsza zwyżka została spowodowaną **państwowym podatkiem od węgla w wysokości 12 proc.** od nowo ustalonej ceny.

Nadmienia się, że węgiel jaworznicki jest znacznie tańszy od węgla z innych kopalń Małopolski i Zagłębia dąbrowskiego oraz, że miasta Kraków i Lwów jako współwłaściciele kopalni jaworznickiej otrzymują węgiel po niższej cenie, niż inne miasta.

Dalsza groźba zamknięcia gazowni

Ograniczenie dopływu gazu do mieszkań

(k) Mimo kilkakrotnych urgensów dyrekcyi gazowni miejskiej w Krakowie, w zarządach koncern górnośląskich, oraz interwencyi w ministerstwie przemysłu i handlu w Warszawie, nie nadszedł dotąd dla gazowni ani jeden wagon węgla koksującego dla gazowni krakowskiej. Dyrekcya gazowni zwróciła się w dniu wczorajszym do dyrekcyi kolei w Krakowie, od której dzięki uprzejmości prezesa Prachtla udało się wypożyczyć 20 wagonów węgla górnośląskiego. Ilość ta z powodu olbrzymiego zapotrzebowania starczy tylko na kilka dni. Wobec tego ze względów oszczędnościowych dyrekcya gazowni ograniczy dopływ gazu do mieszkań, począwszy od dnia dzisiejszego.

Transporty węgla i drzewa dla Krakowa

(k) W dniu wczorajszym nadeszły do Krakowa z kopalń jaworznickich większe transporty węgla w ilości 50 wagonów. Węgiel wyładowano w składach miejskich na Warszawskiem, gdzie rozpocznie się detaliczna sprzedaż od dnia dzisiejszego.

Również prezydyum miasta otrzymało wczoraj zawiadomienie z dyrekcyi zarządu dóbr w Nisku że w drodze do Krakowa znajduje się 12 wagonów drzewa twardego i miękkiego. Cały ten transport bezpośrednio po nadejściu zostanie rozdzielony jedynie szkołom i miejskim zakładom użyteczności publicznej. Najbliższe transporty zostaną rozsprzedane między ludność Krakowa.

Wstrzymanie sprzedaży cukru miejskiego

(k) Władze skarbowe i władze miejskie przeprowadzają inwentaryzacyę cukru w zakładach miejskich, przeto rozdział cukru nastąpi dopiero po ukończeniu tej czynności. Inwentaryzacya cukru spowodowana jest nowym podatkiem, jaki nałożyło państwo na cukier w bieżącym miesiącu. Podatek wynosi 100 mk. od 1 kg cukru. Wszelkie zgłoszenia w miejskim biurze aprowizacyjnem przed ukończeniem spisu zapasów cukru nie będą przyjmowane.

Liczba urodzin we Francyi wciąż się cofa

W trzech pierwszych kwartałach bieżącego roku stwierdzono statystycznie w 10 większych miastach Francyi zmniejszenie się liczby urodzin w zestawieniu z takim samym okresem roku przeszłego. W Paryżu ubytek ten wyraził się w cyfrze około 4000 (35.830 w tegorocznym okresie 9-miesięcznym — przy 39.794 w zeszłorocznym). W Lyonie odnośne cyfry wyrażają się: 6090 zamiast 7517, w Bordeaux — 3845 zamiast 4300. Ogołem w większych miastach ubytek w nowonarodzonych wynosi 9 proc. Jeżeli tak samo przedstawiają się stosunki na wsi — to rok bieżący poskąpiłby Francyi 70.000 nowych obywateli w stosunku do roku ubiegłego.

A we Francyi to zatamowanie przyrostu ludności wywołuje u wielu poważne troski.

Ile można urodzić dzieci w ciągu 10 miesięcy?

Pani M. N. Yong z Clyde (stan Texas) dała życie trojaczkom dn. 21 grudnia 1921 roku, a niedawno porodziła bliźnięta, chłopca i dziewczynkę, czyli w ciągu dziesięciu miesięcy została matką pięciorga dzieci. Przedtem wydała ona na świat bliźnięta i pięcioro dzieci pojedyńczo, zatem jest matką dwanaściorga dzieci.

WYSTĘPY WYSOCKIEJ. „Pelikan" Strindberga, z tak niezwykłą kreacyą p. St. Wysockiej grany będzie w teatrze im. J. Słowackiego dziś po raz trzeci, jutro po raz czwarty. Dzisiejsze przedstawienie rozpoczyna się wyjątkowo o godzinie 8 wieczór, ze względu na „Dziady", grane po południu dla młodzieży szkolnej. Wczorajsze przedstawienie „Pelikana" odbyło się. Rolę Gerty po chorej p. Gallowej objęła p. Orlikówna, wywiązując się z niej z powodzeniem. Na sobotę przygotowuje się „Hamlet", w którym znakomita tragiczka ukaże się po raz pierwszy w Krakowie w roli tytułowej, idąc śladem tylu wybitnych tragiczek, które pokusiły się o rozwiązanie problemu tej jedynej roli w literaturze świata. Reżyseruje p. Jednowski, który pierwszy raz na scenie krakowskiej odtworzy Poloniusza.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś i jutro „Banco", komedya w trzech aktach. W sobotę po południu po cenach 40 procent zniżonych „Wędrowiec i kobieta". W niedzielę po południu po cenach 40 procent zniżonych „Sublokatorka".

OPERA I OPERETKA. „Orlątko" grane będzie dziś we czwartek, jutro w piątek i w niedzielę o godz. 3'30 po południu. W sobotę wystąpi po raz pierwszy w roli Jontka w „Halce" tenor opery warszawskiej, p. Ignacy Dygas. W roli Halki wystąpi primadonna opery lwowskiej, p. J. Zacharska. Drugi i ostatni występ p. Dygasa i J. Zacharskiej odbędzie się w niedzielę o godz. 7'30 wieczór w operach „Cavalleria Rusticana" i „Pajace".

FRANCISZEK ZACHARA, pianista, wystąpi w Krakowie w niedzielę, 19 bm.

ANTONI HEKKING, czelista, wystąpi w piątek 24 bm. Bilety do nabycia u Braci Lipskich, ul. Sławkowska 8.

WIECZÓR MUZYKI KAMERALNEJ (Brahms, Grieg, Mendelsohn) odbędzie się dziś we czwartek, o godz. 8 wieczór, staraniem Koła muzycznego Czytelni Towarzyskiej (Rynek A—B 39). Wykonawcy pp. Gross, Eibenschütz i Skarżyński. Bilety od godz. 6 wieczór przy kasie.

KURS TRYKOTARSKI (ręczny) rozpocznie się w miejskim Muzeum przemysłowem, ul. Smoleńska 9, w poniedziałek 27 bm. Zapisy przyjmuje i informacyi udziela dyrekcya Muzeum w godzinach od 9 do 2 przed południem.

KOMUNIKAT O STANIE POGODY, wydany we środę 15 listopada o godz. 19'40 według danych państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: W dniu dzisiejszym obszar wysokiego ciśnienia ze środkiem nad Anglią ogarniał prawie całą Europę zachodnią, niż barometryczny zaś leżał nad Rosyą północno-zachodnią. W Polsce przeważała pogoda pochmurna i mglista, miejscami notowano opady. Temperatura w ciągu całego dnia była w pobliżu zera, przy słabych wiatrach z kierunków zachodnich i północno-zachodnich. (Wieczorem padał mokry śnieg. — Przypisek Redakcyi). — Prognoza na czwartek: Przeważnie pochmurno, miejscami mgła i deszcz, nieco cieplej, słabe wiatry z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

POŻAR. Wczoraj o godz. 5 rano zawezwano straż pożarną na ul. Karmelicką, gdzie w piwnicy domu pod l. 9 zapaliły się węgle. Straż pożarna po krótkiej akcyi ratowniczej ogień ugasiła.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Onegdaj o godz. 2'20 w nocy posterunkowy, patrolujący w okolicy Dolnych Młynów, spostrzegł, że jakaś kobieta usiłuje odebrać sobie życie przez powieszenie. Do omdlałej kobiety wezwał posterunkowy pogotowie ratunkowe, które przyprowadziło desperatkę do przytomności i odwiozło ją do jej mieszkania przy ul. Czarnowiejskiej l. 81.

HUMOR SZEWSKI. Onegdajszej nocy o godz. 1-ej zaalarmował stacyę pogotowia ratunkowego Józef Dwornik, szewc, zamieszkały w domu pod l. 17 przy ul. św. Jana, że w jego domu znajduje się ciężko ranny człowiek. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia zastał zamiast ciężko rannego, wesołe towarzystwo, które dla żartu zawezwało lekarza pogotowia.

KRADZIEŻ ROWERU. Na budowie w realności przy ul. Miodowej l. 20, nieznani sprawcy skradli na szkodę prowadzącego budowę majstra murarskiego, Jana Jelonka, nowy rower, marki „Witwort", wartości 400 tysięcy marek.

OBŁAWA POLICYJNA. Onegdaj przeprowadziły organa policyjne wielką obławę po zaułkach Krakowa. W ręce policyi wpadło kilkunastu opryszków, oraz dezerter W. P. Antoni Rzepka.

KONIOKRAD. Do policyi doniósł p. Wincenty Machowicz, zamieszkały przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 142, że onegdaj ze stajni skradziono mu konia maści czerwonej, wraz z uprzężą i wózkiem, łącznej wartości 600.000 marek.

SPRYTNA ZŁODZIEJKA. Na szkodę p. Józefy Bechyne, zamieszkałej przy pl. Groble l. 21, skradła onegdaj jej służąca 20-letnia Helena Jarząbkówna biżuteryę wartości miliona mk. Tego samego dnia wieczorem na dworcu kolejowym władze policyjne aresztowały Jarząbkównę, w chwili, gdy ta usiłowała ulotnić się z Krakowa. Okazało się, że rzekoma Jarząbkówna służyła poprzednio u p. Maryi Pietruchowej przy ul. Sołtyka l. 7, pod nazwiskiem Anny Zagórskiej i że tam również popełniwszy kradzież, zbiegła. Prawdziwego nazwiska złodziejki nie udało się dotychczas wykryć.

—ooo—

Z POLSKI

PIERWSZE POSIEDZENIE TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO. W piątek 17 bm. odbędzie się pierwsze publiczne posiedzenie najwyższego trybunału administracyjnego w Warszawie. Na wokandzie znajduje się zażalenie dyrekcyi Teatru Małego przeciw opodatkowaniu przez magistrat, sztuki „Raj utracony".

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW. Dn. 12 bm. w Warszawie aresztowany został nowowybrany z listy Związku proletaryatu miast i wsi w Zagłębiu Dąbrowskiem — poseł Rybacki Szczepan. Sędzia śledczy 10. okręgu wytacza posłowi Rybackiemu sprawę z art. 129. z powodu odezwy centralnego komitetu wyborczego komunistów. We wtorek został aresztowany Jakób Dutlinger, sekretarz centralnego komitetu wyborczego Związku proletaryatu miast i wsi, za wydawanie odezw agitacyjnych.

ZMARŁ wczoraj we Lwowie Jan Grzegorzewski, senior oryentalistów polskich. Zmarły posiadał znajomość niemal wszystkich języków wschodnich i objechał w ciągu swojego życia cały wschód Europy oraz Afrykę. Część zbiorów złożonych obecnie w Belgradzie ofiarował państwu polskiemu, część zaś uległa zniszczeniu w czasie walk polsko-ukraińskich koło Lwowa. Zmarły przebywał od dwóch lat w Haliczu na studyach naukowych, skąd przewieziono go już chorego do szpitala lwowskiego, gdzie zmarł.

ERAZM MAJEWSKI, profesor uniwersytetu warszawskiego, zmarł w Warszawie 14 bm. Był to uczony o domowem wykształceniu, typu ósmaki. W książce swej p. t. „Kapitał" uśmiercił żywcem socyalizm. Rzadko pojawia się książka, którąby była tak kompromitującym stekiem nonsensów, jak ów osławiony „Kapitał" Majewskiego. Właśnie za to endecy okrzyknęli go wielkim uczonym i zrobili profesorem uniwersytetu. Natomiast bardzo pożyteczną książeczkę przyrodniczą dla młodzieży napisał Erazm Majewski p. t. „Doktor Mucholapski".

—ooo—

Z ZAGRANICY

LUDNOŚĆ ROSYI. Według ostatnich danych statystycznych ludność całej federacyi sowieckiej, włączając republikę Dalekiego Wschodu, liczy 131 milionów ludzi. Ludność Moskwy wynosi 1.700.000, nie licząc dzieci do lat 14.

ZA BRUTALNOŚĆ NA OBSERWACYĘ DO SZPITALA DLA OBŁĄKANYCH. Pan Alois Klempir, pasażer pierwszej klasy, więc należący do pierwszej klasy społecznej na okręcie „Prez. Fillmore" oświadczył, iż jest przeciw prohibicyi, (t. j. zakazowi używania alkoholu), a gdy siedząca przy tym samym stole pani odpowiedziała, że prohibicya jest ustawą uchwaloną i każdego Amerykanina obowiązuje, pan Alois Klempir splunął pani w twarz, za co odwieziony został z okrętu wprost do szpitala dla obłąkanych, jako człowiek niebezpieczny dla otoczenia.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Czwartek o godz. 3 popoł.: „Dziady".
Wieczór: „Pelikan".
Piątek: „Pelikan".
Sobota: „Hamlet".
Niedziela popoł. o g. 3: „Głos nieletnich".
Wieczór: „Hamlet".

Teatr Bagatela

Czwartek: „Banco".
Piątek: „Banco".

Teatr miejski Opera i Operetka

Czwartek: „Orlątko"
Piątek: „Orlątko".
Sobota: „Halka".
Niedziela o g. 3'30 popoł.: „Orlątko".
Wieczór o g. 7'30: „Cavalleria Rusticana" i „Pajace".

Kollegium wykładów naukowych

(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Sobota, dr Melania Grafczyńska: „Mendelsohn" (z ilustr. muz.).

Przegląd gospodarczy

NOWA PODWYŻKA TARYFY KOLEJOWEJ W POLSCE NASTĄPIĆ MA OD NOWEGO ROKU. Z końcem bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie komitetu taryfowego, na którym ma być omawianą sprawa dalszej podwyżki kolejowej i przyznania ulg taryfowych dla pewnych artykułów.

„MAŁOPOLSKIE SPÓŁKI AKCYJNE". Pod tym tytułem puściła świeżo prasę książka opracowana przez dra B. Joseferta, sekretarza Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie oraz T. Rzepeckiego urzędnika Banku Związku Spółek Zarobkowych w Krakowie. Książka zawiera wyczerpujące dane o wszystkich spółkach akcyjnych Małopolski i Śląska Cieszyńskiego i to: adres spółki, numer telefonu, adres telegraficzny, rachunki bieżące, rok założenia, założycieli, kapitał zakładowy i nowe emisye, skład rady zawiadowczej, komitetu wykonawczego, dyrekcyi, komisyi rewizyjnej, kursa giełdy w Krakowie i Lwowie od 1919 do 1922 r., wypłacone dywidendy, wyjątki ze statutu, obroty, nieruchomości, ilość zatrudnionych pracowników, motory, bilans, rachunek zysków i strat tudzież podział czystego zysku za r. 1921. Ponadto zawiera wykaz alfabetyczny członków rad zawiadowczych. Książka jest do nabycia w sekretaryacie Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie (Długa 1) i w biurze ogłoszeń „Prasa" w Krakowie (Karmelicka 16).

WZROST ZAINTERESOWANIA DLA POŻYCZKI ZŁOTEJ

Warszawa (AW.) „Kuryer" donosi, że emisya pożyczki złotej wywołała ostatnio duże zainteresowanie na czarnej giełdzie. Nabycie tego papieru uważane jest w tych sferach za doskonałą transakcyę. Oczekiwane jest masowe rzucenie się na wykupno wspomnianego papieru, gdyż nabycie go uchodzi za doskonałą transakcyę.

PODZIAŁ TABORU KOLEJOWEGO B. AUSTRYI

Warszawa (AW.) We czwartek w ministeryum kolei odbyła się konferencya przedstawicieli państw sukcesyjnych po Austryi. Tematem obrad będzie sprawa podziału mienia kolejowego byłej monarchii habsburskiej. Delegaci Rumunii i Czechosłowacyi przyjechali do Warszawy wczoraj wieczór.

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 15 listopada br.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 15200—16200, czeki 15000—16000 trans. 15925. Franki francuskie 950—1050 czeki 950—1050, trans 1020. Funty szterlingi 72100 71500. Marki niemieckie 2'00 2'50 czeki 2'00 2'30 trans. 2'18 2'15. Korony austryackie 0'21 0'23 i pół, czeki 0'21 0'23 i pół trans. 0'23. Korony czeskie 500 520 trans. 502. Liry włoskie trans. 775.

Akcye: Polskie Tow. handlowe 750—300 trans. 800. Pharma 4500—5500 trans. 4500—5300. Polski Glob 350—450 trans. 400. Żegluga polska 400—500 trans. 450 500. Zieleniewski 17000—20000, 17500 20000. Parowozy 4000—5000 trans. 4350, 4800. Cegielski 25000 30000. Trzebinia żelazo 4000 5000. Zakł. amun. Pocisk 2500 2800 trans. 2500 2700. Siersza górnicza 19000 20000, trans. 1900—20000. Tepege 1400 19000. Polska nafta 4400 5500. Trzebinia mydło 7000 8000. Chodorów 25000—30000 trans. 30000 25500. Elektrownia Siersza 1100 1300 trans. 1300. Ćmielów 8500 9500 trans. 9000. Automotor 1000 1200 trans. 1100. Bank przemysłowy 1100 1300 trans. 1250. Bank małopolski 2000 1800 1900. Górka 26000 30000. Pezet 2500 trans. 2200. Krakus 3500 4000 trans. 3800.

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 15 listopada (PAT) Giełda warszawskaska: Milionówka trans. 1675. Waluty Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 16000 15800 sprzedaż 15880, kupno 15720. Franki szwajcarskie trans. 2880. Marki niemieckie trans. 2'22 2'20. Czeki: Gdańsk trans. 2'10 sprzedaż 2'15 kupno 2'05, Belgia trans. 970 950 960 sprzedaż 964 i pół, kupno 955 i pół. Berlin trans 2'20 2'05 2'10 sprzedaż 2'15 kupno 2'05. Londyn trans. 71700 71200 71400 sprz. 71750 kupno 71050. Nowy Jork trans. 15975 15800 15825 sprzedaż 15905 kupno 15745. Dolary drobne sprzedaż 15885 kupno 15725. Paryż trans. 1055 1035 sprzedaż 1050 kupno 1040. Wiedeń trans. 22 21'75 sprzedaż 21'75 kupno 2'75. Włochy trans. 740.

Dymisya rządu niemieckiego

Z POWODU OPORU SOCYALISTÓW PRZECIW ZAMACHOWI NA 8-GODZINNY CZAS PRACY

Wiedeń (AW). O dymisyi gabinetu dr. Wirtha donosi berliński korespondent „Neue Freie Presse": Dymisya nastąpiła 14 bm., późnym wieczorem. Już wczoraj rano kanclerz zapowiedział przywódcom stronnictw, że w razie rozbicia się planu utworzenia koalicyi, poda się do dymisyi. Po południu odbyły się wspólne narady socyalistów i niemieckiego stronnictwa ludowego. Dyskusya dotyczyła głównie **8-godzinnego dnia pracy**. Socyalista Müller podkreślił, że ewentualnie okaże się konieczność **skrócenia czasu pracy** bo przemysł nie jest dostatecznie zajęty, wskutek czego zachodzi niebezpieczeństwo bezrobocia. Po tej wspólnej konferencyi socyaliści odbyli naradę partyjną, na której 150 przeciw 20 głosom oświadczyli się **przeciw koalicyi**, co spowodowało dymisyę gabinetu, która uchwalona została na radzie gabinetowej o godz. wpół do 10-ej wieczorem.

Berlin (AW). Dr. Wirth oświadczył przedstawicielom prasy, że po uchwale socyalistów dymisya gabinetu nie dała się uniknąć. Punktem wyjścia całego planu rekonstrukcyi było żądanie oparcia gabinetu na szerszej podstawie. Było to konieczne ze względu na rokowania z komisyą reparacyjną, jako też ze względu na trudne położenie międzynarodowe.

BEZSKUTECZNE POŚREDNICTWO PREZ. EBERTA

Berlin (AW). Wobec ostatecznej uchwały socyalistów zdawało się, że bez trudu dojdzie do utworzenia wielkiej koalicyi rządowej. Tymczasem nie przyszło do zgody mimo dużych wysiłków doprowadzenia do kompromisu. Prezydent Rzeszy Ebert starał się pośredniczyć, jednak nie doszło do żadnego porozumienia. Socyaliści nie chcą współpracować z grupą Stinnesa na podstawie wspólnego programu gospodarczego. — W razie dalszego oporu socyalistów dojdzie do utworzenia **gabinetu mieszczańskiego**, przyczem prezydent Ebert powierzy utworzenie gabinetu osobistości politycznie neutralnej. Mówią, że premierem zostanie burmistrz Kolonii, Adenauer, który odznaczył się jako wybitny talent organizatorski w Nadrenii, a politycznie zbliżony jest zarówno do niemieckiej partyi ludowej, jako też do centrum, z którem jako katolik pozostaje w dobrych stosunkach.

Mussolini przeprasza rząd sowiecki

Rzym (PAT) Włosko rosyjski konflikt został po kilkodniowych rokowaniach załagodzony. Stwierdzono, że powodem ataku faszystów na portyera misyi rosyjskiej, który jest obywatelem włoskim, były przeważnie motywy osobiste. Rząd włoski zapewnił ponownie o nietykalności misyi rosyjskiej, wobec czego rząd rosyjski zniósł zamknięcie portów dla okrętów włoskich oraz inne zarządzenia represyjne.

Zaburzenia w Nadrenii

Strejk generalny

Düsseldorf (PAT) Komunikat urzędowy oświadcza, że policya w ostatnich godzinach otrzymała znaczne posiłki i będzie w możności zapobiedz wszelkim zaburzeniom ze strony komunistów.

Berlin (PAT) W sprawie zaburzeń głodowych w Nadrenii donosi „Rothe Fahne" z Düsseldorfu, że rady załogowe i kartel związków zawodowych jako odpowiedź na zachowanie się policyi ogłosiły strejk generalny w Düsseldorfie i okolicy i zażądały zwołania kongresu rad załogowych całej Rzeszy.

Konferencya wstępna przed Lozanną

Wiedeń. (AW). „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: Anglia i Francya zgodziły się odbyć wymianę zdań, która ma poprzedzić konferencyę lozańską, na drodze pisemnej. Uchwała ta zapadła na wniosek lorda Curzona, poczem angielski poseł w Paryżu zawiadomił Poincarego, że już jest w drodze do Paryża angielski memoryał o kwestyi wschodniej. Na ten memoryał rząd francuski natychmiast odpowie.

O STAN OBLĘŻENIA W KONSTANTYNOPOLU

Paryż. (AW). Według doniesień „Petit Parisien" główną przyczyną dotychczasowego zwlekania ze strony wysokich komisarzy państw sprzymierzonych z ogłoszeniem stanu oblężenia w Konstantynopolu jest ich przekonanie o niedostatecznej sile wojsk, któremi rozporządzają i ciężkiem położeniu w jakiem znajdują się obecnie oddziały aliackie z powodu przejścia na stronę kemalistów przybocznej straży sułtańskiej. Wysocy komisarze uznają również za konieczne przed ogłoszeniem stanu oblężenia **usunąć całą europejską ludność cywilną a w szczególności wszystkich chrześcijan**, co jest jednak niemożliwem obecnie do przeprowadzenia.

POLSKA A BLISKI WSCHÓD.

Warszawa. (PAT). Poseł rumuński w Warszawie Florescu przyjęty był przez ministra spraw zagranicznych Narutowicza i odbył z nim dłuższą konferencyę. Konferencya ta jest w ścisłym związku ze **sytuacyą na Bliskim Wschodzie.**

MEMORYAŁ ANGIELSKI.

Londyn. (PAT) Rząd angielski wysłał do sojuszników memoryał co do którego jego zdaniem powinno nastąpić porozumienie przed konferencyą lozańską. Są to następujące kwestye: sprawa Mossulu, Syryi i Mezopotamii, sprawa plebiscytu w krajach arabskich i Tracyi wschodniej. Wszystkie te kwestye były podnoszone przez kemalistów od zawarcia układu w Mudanii. Memoryał porusza również kwestye systemu kapitulacyi. Curzon powziąć decyzyę w sprawie swego wyjazdu po otrzymaniu odpowiedzi z Paryża i Rzymu.

UCIECZKA DYGNITARZY.

Paryż. (PAT). „Chicago Tribune" donosi z Konstantynopola: Wielki wezyr Tewfik pasza oraz inne wybitne osobistości które odnoszą się do kemalistów wrogo, opuściły Konstanynopol i schroniły się na okręty angielskie.

Wybory w Anglii

Leafield. (PAT). Polradio. Prace nad przygotowaniem urządzeń, któreby ułatwiły obwieszczenie wyników głosowania w całym kraju natychmiast, skoro tylko będą wiadome, zostały ukończone. Przed redakcyami pism w Londynie i na prowincyi ustawiono wzniesienia, na których będą wystawiane rezultaty głosowania. W większych miastach wynik wyborów będzie wyświetlany na przeźroczach w kinematografach i w restauracyach. Główna komisya wyborcza urządziła się w ten sposób że wyniki głosowania będą ustalane na zewnątrz budynków, w których znajduje się siedziba komisyi. W Londynie na placu Trafalgar w przerwach, jakieby nastąpiły w ogłoszeniu wyniku wyborów, będzie przygrywała orkiestra oraz będą wyświetlane obrazy kinematograficzne. Pociągi, tramwaje i omnibusy będą kursowały do godz. 2 w nocy. Wszystko wskazuje na to, że noc następująca po dniu wyborów będzie dla Londynu wielką uroczystością.

Trzęsienie ziemi

Londyn. (PAT). „Daily Mail" donosi z Valparaiso że ofiarą katastrofy trzęsienia ziemi padło **z górą 2000 osób.** Odczuto nowe wstrząśnienie podziemne.

Podwyżka płac zawodow. wojskowych

Warszawa (PAT) Z dniem 11 bm. weszło w życie rozporządzenie Rady ministrów o podwyższeniu **dodatku za wysługę lat** dla wojskowych zawodowych.

Podwyżka płac na G. Śląsku

Katowice (PAT) We wczorajszych pertraktacyach Związku pracodawców z przedstawicielami związków zawodowych pracowników przemysłu górnośląskiego przyznano tym ostatnim w wielkim przemyśle 50 proc. podwyżki z dniem 15 listopada, oraz 150 proc. **dodatku drożyźnianego.**

Nowa rada miejska w Cieszynie

Cieszyn (AW.) Wczoraj odbyło się ukonstytuowanie nowej rady gminnej i wyboru przełożeństwa gminnego. Burmistrzem wybrano 32 głosami przy 3 białych kartkach dra Jana Michejdę, wiceburmistrzami Niemca Gabrischa i profesora Hajduka. Wszystkie stronnictwa złożyły deklaracye. Niemcy zaprotestowali przeciw rozstrzygnięciu komisyi ambasadorów, dzielącej Cieszyn w ten sposób, że nie jest zdolny do życia i zapewiedzieli chęć współpracy z Polakami celem gospodarczego podniesienia miasta. Polacy odczytali deklaracyę, stwierdzającą, iż podstawą współżycia musi być sprawiedliwość i usunięcie wszystkich krzywd, jakich dotychczas w Cieszynie doznawali. Przedstawiciel żydów dr Glanz i przedstawiciel socyalistów poseł Reger oswiadczyli gotowość współpracy dla dobra miasta.

Walka z epidemiami

Warszawa (PAT) Na mocy uchwały Rady ministrów agendy nadzwyczajnego komisaryatu do spraw walki z epidemiami z dniem 1 grudnia przydzielone będą do ministerstwa zdrowia. Przekazywanie agend będzie się odbywało w ten sposób, aby działalność w zakresie walki z epidemiami nie doznawała żadnej przerwy.

Walka robotników z chłopami w Styryi

Wiedeń (AW). Wczoraj przyszło na posiedzeniu Rady narodowej do bardzo burzliwych scen między socyalistami a chrześcijańsko-społecznymi. Socyaliści żądali w nagłej interpelacyi wyjaśnienia z powodu wysłania posiłków żandarmeryi do Judenburgu w północnej Styryi. W okręgu przemysłowym północnej Styryi panuje już od dwóch tygodni wielkie rozdrażnienie, wywołane faktem że uzbrojeni robotnicy wtargnęli do wielu domów chłopskich i urządzili rewizyę, szukając broni i amunicyi. W wielu domach znaleziono rewolwery i karabiny, ponieważ chłopi należą do tak zwanej „Heimwehr". Wczoraj w nocy przyaresztowano przywódców robotniczych i urządzono rewizyę. Robotnicy masami wyruszyli wskutek tego do Judenburgu, aby uwolnić towarzyszy i wyczekiwać powrotu deputacyi, wysłanej do Gracu. Ponieważ sytuacya staje się coraz krytyczniejszą, bo także chłopi zaczynają się koncentrować koło Judenburgu, władze krajowe zażądały wzmocnienia żandarmeryi.

Zamach rządu faszystów na prawo wyborcze

Rzym. (AW). Mussolini przygotowuje reformę wyborczą, według której okręgi wyborcze będą się pokrywały z prowincyami. Wybory według list mają się odbywać, ze wszystkie mandaty zostaną podzielone na 3 części. Dwie trzecie otrzyma lista z największą ilością głosów, a jedna trzecia podzielona będzie między inne listy. W ten sposób Mussolini spodziewa się uzyskać wzmocnienie bloku prawicowego.

Rozpowszechniajcie „Naprzód"!

Sprawy partyjne

Posiedzenie C. K. W. odbędzie się w sobotę, dn. 18-go listopada o godz. 5 popoł. w lokalu „Robotnika" — Warecka 7.

Na porządku dziennym: !

1) Ustalenie porządku dziennego obrad Rady Naczelnej.

2) Sprawy wyborcze.

Sekretaryat Generalny C. K. W. PPS.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

KOMISYA KOBIECA KRAK. RADY ROBOTNICZEJ PPS odbędzie posiedzenie we czwartek 16 listopada o godz. 7·30 wiecz., Dunajewskiego 5.

WSPÓLNE POSIEDZENIE ZARZĄDU I RADY NADZORCZEJ ZWIĄZKU ROB. STOW. SPÓŁDZ. „PROLETARYAT" odbędzie się w sobotę 18 listopada o godz. 2 popoł. **Zarząd.**

TOW. ŚPIEWACKIE „LUTNIA ROBOTNICZA" urządza w sobotę 18 listopada w sali Domu robotniczego, Dunajewskiego 5, II p. wieczorek towarzyski połączony z produkcyami chóru i zabawą taneczną, na którą zaprasza zarząd „Lutni". Początek o godz. 9 wieczorem. Wstęp ściśle za zaproszeniami, 1000 mk.

BACZNOŚĆ TOKARZE KRAKOWA I OKOLICY! W piątek 17 listopada 1922 o godz. 6 wiecz. w sali Związku stow. rob. (ul. Dunajewskiego 5), odbędzie się odczyt zawodowy. Uprasza się o liczny udział. **Zarząd sekcyi.**

M. S. Wojsk. L. 46525/V.

OBWIESZCZENIE.

Na mocy ustawy Sejmowej z dnia 17 czerwca 1919 r. „O spisie oficerów" oraz art. 107 tymczasowej ustawy „O powszechnym obowiązku służby wojskowej" — Dz. Praw Królestwa Polskiego Nr. 13/18, pkt. 28 — zostali powołani do rejestracyi w terminie od dnia 1/7 do dnia 31/7 1922 r. wszyscy obywatele Państwa Polskiego posiadający stopnie oficerskie wzgl. równorzędne, bez względu na to czy stopnie te uzyskali w armiach obcych, polskich formacyach wojskowych, czy też w Armii Polskiej.

Pomimo nakazanego terminu rejestracyi, część oficerów zgłasza się do niej jeszcze obecnie, co powoduje opóźnienie wydania listy starszeństwa oficerów rezerwy.

Z dniem 1 grudnia 1922 r. zamykam czynności rejestracyjne w Powiatowych Komendach Uzupełnień.

Po tym terminie komendanci P. K. U. żadnych zgłoszeń przyjmować nie będą.

Listą starszeństwa oficerów rezerwy będą objęci tylko ci oficerowie rezerwy, którzy zgłoszą się jeszcze do rejestracyi przed ostatecznym terminem t. j. przed 1 grudnia 1922 r.

Minister Spraw Wojskowych
m. p. Sosnkowski
1561 **generał dywizyi.**

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).